Nr. 93. w Srodę

dnia 21. Kwietnia 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Marsylia, 19. Kwietnia. — Z Bombaju nadeszła tu poczta z dnia 24. Marca. Według wiadomości tą pocztą nadeszłych, mieszkańcy Luknowa pouciekali, pułkownik Hugh Rose znajdował na całéj drodze puste wsie. Armia z Audu ruszyła w kierunku północnym, aby zdobyć Rohilkundę. Nena Sahib znajdował się w Kalpee, na które Colin Campbell chciał napaść. Pułkownik Peel został ciężko ranny pod Luknowem. Maury Singh poddał się. W Delhach i po innych miastach mnóstwo stracono Indyan.

Londyn, 19. Kwietnia. — Na posiedzeniu dzisiejszym izby wyższéj doniósł lord Malmesbury, że większość prawników koronnych oświadczyła, że zabranie Cagliari było prawnem. Wskutek tego niepodobna z surowością występować przeciw Neapolowi.

W izbie niższéj przedłożył Disraeli budżet. W tymże podano dochód na 63,120,000, rozchód na 67,110,000 fszt. Kanclerz skarbu wnosi na pokrycie niedoboru, podniesienie taksy od napojów gorących, zawieszenie amortyzacyi długu wojennego, wypłacanie bonami skarbowemi i nakoniec nałożenie stempla na szeki. Inne podatki mają pozostać nienaruszone. Najznakomitsi członkowie izby zastrzegli sobie zdanie nad projektem.

We względzie odwołania angielskiego posła w Madrycie, lorda Howdena, oświadczył Fitzgerald, że to niezmienia polityki dotychczasowéj angielskiéj we względzie Hiszpanii.

Paryż, 20. Kwietnia. — Dzisiejszy Constitutionnel zamieścił podpisany przez Renego artykuł, w którym powiedziano, że uznanie niewinnym Bernarda, wielkie zrodziło oburzenie we Francyi. Każdy to tak czuje, jak wczoraj wynurzył Univers. Krótko pominiemy owo zgorszenie, bo nikt niewątpi o winie Bernarda i powiemy tylko Anglikom, że ponieważ chcemy pozostać w przyjaźni z nimi, trudno będzie rządowi stawić granice oburzeniu powszechnemu, skoro się Francya dowie o nienawistnym wywodzie obrońcy oskarżonego Bernarda.

Petersburg, 20. Kwietnia. — Od dnia 30. Maja r. b. będą przypuszczane cudzoziemskie okręty do portów w Anapie, Suchum Kale, Redut Kale i Poti.

Znów utworzyły się komitety w pięciu guberniach, celem polepszenia doli włościan tamecznych, wedle rozporządzenia cesarskiego.

Charlottenburg, 20. Kwietnia. — Najj. Pan przechadzał się jak zwykle przed i po południu.

Berlin, 20. Kwietnia. — J. kr. w. książe pruski pracował dziś po południu z prezesem ministerstwa.

— Na posiedzeniu dzisiejszém izby deputowanych, przeszła izba do porządku dziennego po krotkich rozprawach nad wnioskiem deputowanego v. d. Horsta, względem wybudowania kolei żelaznéj z Jadebusen przez Vowelt i Oldenburg w kierunku południowym, celem połączenia z koleją żelazną kolońsko mindeńską, tudzież nad wnioskiem deputowanego Lemoniusa, względem zmiany prawa z d. 18. Listopada r. 1857., dotyczącego opodatkowania akcyi i podobnych towarzystw. Krótko też rozprawiano nad wnioskiem deputowanego Wagnera, względem ograniczenia prawa ogólnego wystawiania weksli i w końcu przeszła izba do porządku dziennego.

— Korespondent berliński piszący do gazety wrocławskiéj donosi, że naczelny prezes p. Flottwell miał w dniu 18. b. m. przykry przypadek. Był w tym dniu z rana na uroczystém poświęceniu nowego kościoła w Werderze, a ztamtąd po ukończeniu uroczystości, udał się do domu przełożonych nad gminą i nieszczęśliwym przypadkiem upadł przez mały schódek i tak silnie nos sobie uszkodził, że go lekarz przywołany zszywać musiał. Po operacyi odjechał pan naczelny prezes do Poczdamu, a wieczorem dostał febry z rany pochodzącéj.

Królestwo Polskie.

Wypis z protokółu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego. Z Bożéj łaski My Alexander II., cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król Polski, w. książe Finlandski, etc., etc., etc.

Na przedstawienie rady administracyjnéj naszego Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Z gruntów, należących do wsi Ruda Komorska, położonéj w powiecie Konińskim, ma być zajęta przestrzeń, wynosząca 11,592 stóp kwadratowych miary rosyjskiéj, pod budowle dla straży pogranicznéj.

Art. 2. Zajęcie téj części gruntu, jako przeznaczonéj na użytek rządowy, ma być przyprowadzone do skutku w sposobie, wskazanem postanowieniem rady administracyjnéj Królestwa z dnia 18. Czerwca 1852.

Art. 3. Wykonanie niniejszego ukazu naszego, który w Dzienniku Praw ma być umieszczony, radzie administracyjnéj naszego Królestwa Polskiego polecamy.

Dan w Petersburgu 9. Lutego 1858.

(podp.) ALEXANDER.

przez cesarza i króla, minister sekretarz stanu, (podp.) J. Tymowski.

Najj. Pan na wniosek głównego zarządu szkół, w dn. 19. Września roku 1857., raczył zezwolić na wprowadzenie w wykonanie, sposobem próby na lat trzy, zaprojektowanego przez kuratora okręgu naukowego warszawskiego, urządzenia gimnazyów filologicznysh takowego okręgu, z dwojakim, zaczynając od klasy piątéj, kursem — historyczno filologicznym i fizyczno matematycznym, i z dodaniem klasy ósméj specyalnéj prawnéj dla pragnących poświęcić się służbie sądowéj, a niemających zamiaru lub środków dalszego kształcenia się w uniwersytetach, i zarazem zatwierdzić ułożony, stósownie do wprowadzającéj się zmiany, następujący etat gimnazyów filologicznych:

Na oryginale własną Jego Ces. Mości ręką napisano:

„Ma być według tego.“

W Darmstadzie 19. Września 1857.

E T A T

gimnazyów okręgu naukowego warszawskiego.

Dyrektor klasy VI. w gimnazyum w Warszawie rs. 1200, w innych gimnazyach rs. 1050, inspektor klasy VIII. w gimnazyum w Warszawie rs. 750, w innych gimnazyach rs. 675, nauczyciel religii rzymsko katolickiéj w gimnazyum w Warszawie rs. 360, w innych gimnazyach rs. 350. Starsi nauczyciele: literatury rosyjskiéj i polskiéj, języków łacińskiego i greckiego, historyi powszechnéj, rosyjskiéj i polskiéj. Nauk matematycznych, fizyki, chemii, historyi naturalnéj i nauki prawa, dwom z nich po rs. 750, kl. IX. w gimnazyum w Warszawie rs. 1500, w innych gimnazyach rs. 1500, tzem z nich po rs. 600, kl. IX. w gimnazyum w Warszawie rs. 1800, w innych gimnazyach rs. 1800; trzem z nich po rs. 510, kl. IX. w gimnazyum w Warszawie rs. 1530, w innych gimnazyach 1530; trzem z nich po rs. 450; klasy IX. w gimnazyum w Warszawie rs. 1350, w innych gimnazyach rs. 1350. Młodsi nauczyciele: gramatyki rosyjskiéj, polskiéj i łacińskiéj, jeografii powszechnéj i rosyjskiéj, arytmetyki i buchalteryi, kl. X.; nauczyciele języków francuzkiego i niemieckiego kl. XII.; jednemu z nich rs. 450, kl. X. w gimnazyum w Warszawie rs. 450; trzem z nich po rs. 400, kl. X. w gimnnzyum w Warszawie rs. 1200, w innych gimnazyach rs. 1200; dwom z nich po rs. 360, kl. X. w gimnazyum w Warszawie rs. 720, w innych gimnazyach rs. 720; nauczycielowie rysunków ręcznego i linearnego, kl. XII. w gimnazyum w Warszawie rs. 360, w innych gimnazyach rs. 360; nauczycielowie kaligrafii kl. X. w gimn. w Warszawie rs. 300, w innych gimnazyach rs. 300; nauczycielowie śpiewu kościelnego w gimn. w Warszawie rs. 120, w innych gimn. rs. 90; na jednorazowe wynagrodzenie nauczycieli rosyjskich w gimnazach w Warszawie rs. 300, w innych gimnazyach rs. 300; nauczycielowi utrzymującemu bibliotekę gimnazyalną płacy dodatkowéj w gimnazyum w Warszawie rs. 100, w innych gimnazyach rs. 100. Sekretarze: starszy kl. XIV. w gimnazyum w Warszawie rs. 360, w innych gimnazyach rs. 300; młodszy kl. X. w gimnazyach w Warszawie rs. 300; dwóch kancelistów kl. III. po rs. 180, w gimnazyum w Warszawie rs. 360; w innych gimnazyach rs. 360; Szwajcar w gimnazyum w Warszawie rs. 150; dozorcy uczniów: jednemu rs. 150, drugiemu rs. 120, w gimnazyum w Warszawie rs. 270, w innych gimnazyach 270. Na utrzymanie nabożeństwa, usługę, potrzeby kancelaryjne, opał i światło, w gimnazyum w Warszawie rs. 660, w innych gimnazyach rs. 576. Ogółem w gimnazym w Warszawie rs. 14, 140, w innych gimn. 12,835.

U W A G I:

1. Jedzorazowe wynagrodzenie dla nauczycieli rosyjskich, wyznacza kuratora okręgu w miarę ich gorliwości w służbie.

2. Nauczyciele religii prawosławnéj, ewangelickiéj i grecko unickiéj, mają być przeznaczeni w miarę potrzeby, i otrzymują płace wedle uznania kuratora, z ogólnéj sumy wyznaczooéj etatem na ekstraordynarya dla okręgu naukowego warszawskiego.

3. Wydatki na utrzymanie i reparacyę budowli gimnazyalnych opłatę z nich podatków, na kupno książek i innych pomocy naukowych, na nagrody dla uczniów i inne potrzeby etatem niniejszym nie objęte, mają być zaspaka-

jane, za decyzyą kuratora okręgu, z ogólnéj sumy wyznaczonéj etatem na ekstraordynarya dla okręgu naukowego warszawskiego.

Na oryginale podpisano:

Książę Wiaziemski, baron M. Korff, Paweł Ignatiew, Jakób Rostowcew, Paweł Gajewski, Jan Dawydow, książe Paweł Wiaziemski.

Francya.

Paryż, 17. Kwietnia. Dziś po południu odebrana tu wiadomość o uwolnieniu Bernarda, wywarła w kółkach urzędowych niezmierną sensacyą. Mało wie o niéj dotąd publiczność. Usposobienie panujące w sferach urzędowych jest nader drażliwem i pytanie, co wyniknie z tego.

(Kor. Cz.) Feruk-han jutro ma u cesarza audyencyą pożegnalną, a 13. odjeżdża do Persyi, wioząc z sobą około 500 pak rozmaitych wyrobów przemysłu francuzkiego. Sam ich transport do Marsylii koleją żelazną, wynosi przeszło 5000 fr. Szah perski chcąc okazać swą wdzięczność za uprzejme przyjęcie jakiego poseł jego doznał we Francyi, przysłał wielu osobom w bliższych z nim stosunkach będących, dekoracye orderu Lwa i Słońca. Nasz rodak p. Biberszteyn Kazimirski przydany od rządu francuzkiego jako tłumacz i nieodstępny towarzysz osoby Feruk-hana, otrzymał wielką gwiazdę, odpowiednią stopniowi grand-officier legii honorowéj, do którego cesarz Napoleon podniósł samegoż posła.

Akademia sztuk pięknych dwa razy do roku ogłasza konkurs i z liczby poświęcających się malarstwu przyjmuje tylko stu uczniów. W zeszły Czwartek na wywieszonéj tablicy, czytaliśmy między imionami laureatów, najpierwsze młodego, najmłodszego śród wielu, bo 16stoletniego Stanisława Stattlera ucznia p. Ary Scheffera. Ten tryumf naszego ziomka daje najlepsze wyobrażenie o jego znakomitym talencie.

Na bursie paryskiéj dzisiaj Mires jest jedynym ulubieńcem i gdyby tutejsi spekulanci byli tak ochoczy jak Warszawianie, do stawiania pomników, pewnieby mu choć z gipsu odlać kazali. Od trzech miesięcy bursa była w stanie niemocy, puls renty bił nadzwyczaj słabo a cóż dopiero innych papierów. Mires chciał znaleść na tę chorobę właściwe lekarstwo i na końcu Marca zakupił parę milionów renty spodziewając się że bank mu na nią zaawansuje 15 milionów, których on potrzebował do podniesienia tytułów, z resztą niemyślał wcale aby tyle renty przedanéj ofiarowano mu na termin. Tymczasem Rotszyld sam dostarczył około miliona renty a bank awansu odmówił. Mires wprawdzie stracił te 300,000 franków, ale nie stracił ochoty próbowania raz jeszcze podźwignięcia kredytu i spekulacyi do czego mu w pomoc przychodzą kapitaliści chcący zmierzyć się stanowczo z przewagą Rotszyldowską. W sferach rządowych Mires naturalnie znajkuje zachętę i bodaj czy przed radę stanu nie powoła banku francuskiego, aby się sprawił z uczynionéj mu odmowy. Skoro instytucya taka jak bank oznajmia, że na papiery rządowe daje awans, powinna dotrzymać swych zobowiązań zarówno dla wszystkich bez względu na osoby. To skłonienie się widoczne dla Rotszyldowskiego domu źle bardzo przyjęte jest u publiczności giełdowéj i bank będzie musiał prędzéj późniéj odżałować swego kroku.

Pomimo że towarzystwo kredytu nieruchomego z pewnością tą razą użyte będzie przez rząd za pośrednika w awansach na drenowanie pól czynić się mających, akcye jego niedoznały żadnéj zmiany jakby się tego spodziewać należało. Pożyczka papierami czyli obligacyami 500 frankowemi, na których pożyczający traci 75 fr. nie jest ułatwieniem dla posiadaczy własności nieruchomych, i rolnictwo mało korzysta z instytucyi, która w innych krajach tak wielkie oddała przysługi.

Anglia.

Londyn, 14. Kwietnia. — Trzecie posiedzenie w procesie przeciw Bernardowi zagajono dziś o godzinie 10téj z rana. Świadek, naprzód słuchany, był pan Ludwik Bhigensi, właściciel kawiarni szwajcarskiéj w Bruxelli. O broni użytéj przy zamachu paryskim i o bytności Bernarda w kawiarni przytacza on okoliczności z procesu Orsiniego znane. Kazimierz Zegners, kelner w Kawiarni szwajcarskiéj w Bruxelli mówi o transporcie ręcznych granatów użytych przy zamachu. Przywiozł je on w Grudniu zeszłego roku do Paryża. Granaty te należały do mniemanego Anglika Orsiniego. Właściwy cel podróży jego do Paryża był zaprowadzenie tam konia. Widywał on nieraz w kawiarni szwajcarskiéj Bernarda, który też o podróży jego do Paryża wiedział. Słuchani potém świadkowie opowiadają to, co wiedzą o pobycie mniemanego Allsop (Orsiniego) w Bruxelli. James Stefanking, urzędnik przy kolei żelaznéj zeznaje, że pozwanego znał od 7 lat prawie. Dnia 7. Stycznia przybył on do biura kolei żelaznéj z pakietem zaadresowanym do M. Ontreguin 277, ulica St. Denis w Paryżu. Zwykłej deklaracyi, co ten pakiet zawiera i jaką ma wartość, nie chciał p. Bernard podać, dla tege że jest proskrybistą (proserit) i jako taki znany, ustnie atoli oświadczył, iż pakiet zawiera dwa rewolwery wartości 12 funtów i próby smoły — bez wartości. Dodał, że o porto nie należy mieć obawy, bo pakiet idzie do bardzo znamienitéj osoby w Paryżu. Świadek odezwał się do Bernarda: Panie Bernard, czy pan jedziesz do Paryża? poczém ostatni odpowiedział: Nie, wtenczas pojadę, gdy drugi przybędzie. »Pytanie: Czy uczynił jakie przytém poruszenie? Odpowiedź. Pokazał w tył przez swoje ramiona. Gdym go się pytał, coby to znaczyło, odrzekł: czekaj pan cokolwiek, mój przyjacielu, a wkrótce zobaczysz: Przytem wskazywał na trzykolorową oznakę, która na przesuwającym się powozie występowała, mówiąc: *Votre bon alie.* Na tom nic nie odpowiedział. Rozmawialiśmy z sobą w języku francuskim. Przyłożyłem na pakiecie pieczęć naszego towarzystwa kolei żelaznéj. Pieczęć tę znajduję znowu na pokazanym mi kawałku płótna woskowego, i mogę twierdzić, iż wzmiankowany pakiet był weń zawinięty. Na zadawane pytania oświadczał świadek, że wiele lat znał Bernarda, i mieszkał z nim w jednym domu. Bardzo go dobrze znał i często z nim rozmawiał. Nigdy z nim nie mówił o polityce europejskiéj. — Następnie słuchany świadek jest Piotr Ferdynand Ontreguin, handlujący towarami jedwabnemi i mieszkający przy ulicy St. Denis w Paryżu. Zna pozwanego od Października 1856, odwiedzał go w Londynie i rozmawiał z nim o przedmiotach farbierskich i chemicznych doświadczeniach. Bernard zapoznał go z Hodge, którego świadek późniéj w Paryżu widział. Polecił mu także Bernard listownie pewnego pana, nazywającego się Tomaszem Allsopem. Tego Allsopa więcéj razy widział w Paryżu. Był to Felice Orsini. W końcu był z nim razem w dniu przed jego traceniem. List, którym Orsini pod imieniem Tomasza Allsopa polecony był panu Ontreguin, brzmi:

Londyn, 8. Grudnia 1857.

Kochany panie Ontreguin! Oddawca listu jest jednym z moich dobrych przyjaciół angielskich, który, kilka tygodni bawić się chce w Paryżu i wydać parę sztuk złota. Jest to mąż charakteru surowego, który nie da się oszukać, chociaż nie jest skupcem, ani nawet skrupulatnym. Bąć pan tak dobrym i udziel mu rady przy rozmaitych kupnach, jakie ma czynić, jakeś to pan z łaski swojéj był już uczynił mojemu przyjacielowi Hodge, który, wróciwszy do Londynu nie mógł dosyć nachwalić się posługi, jakąś mu pan wyświadczył. Odwiedź nas pan niezadługo w kawiarni szwajcarskiéj w Londynie. Byłoby nam przyjemno, gdyby interesa pańskie sprowadziły go do nas. Przepędzimy z sobą kilka wesołych wieczorów, a w końcu nauczysz się pan po angielsku. Przyjaciel mój, pan Allsop, zna język nasz, i mówi nim, jak Francuz. Z całego serca pański. Bernard.

Potem odczytano drugi list Bernarda, który Hodge na początku Grudnia wręczył panu Ontreguin. Jest w nim mowa o korzystnych zakupach broni, któreby można porobić w Birmingham. Żona Rudia, chociaż od 2 lat zamężna, na oko niestarsza, jak lat 17, powtarza zeznania swe, jakie uczyniła była w wstępném śledztwie o zażyłości Bernarda z jéj mężem. Posiedzenie zamknięto zaraz po 5 godzinie.

Londyn, 15 Kwietnia. — Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się po 10. godzinie z rana. Więcéj było i kobiet i cudzoziemców, niż w poprzednich dniach. Rozpoczęto czynności wysłuchaniem Elizy Rudio, żony oskarzonego w Paryżu Rudio. Oświadcza, że Bernarda nasamprzód krótko przed bożem narodzeniem widziała. Powiedziała mu wówczas, że z mężem znajduje się w wielkim kłopocie pieniężnym, na co jéj dał 2 szylingi. Nie przypomina sobie, kiedy jéj Bernard dał 10 szylingów; wie atoli z pewnością, że od niego summę tę otrzymała. Następny świadek, pani Mechenheim w Bruxelli zamieszkała, znała Pierrego w Birmingham i późniéj widziała go w Bruxelli. Widziała ona wyjeżdżając z Bruxelli do Paryża, jak brał z sobą na kolej żelazną ciężki pakiet, zawierający przedmioty metaliczne. Orsyniego i Bernarda nie widziała. Mąż jéj znał także Pierrego, ale nie znał Orsyniego ani Bernarda. Nie wie o żadnych cudzoziemcach, którzyby obcowali w Birmingham z Pierrim prócz doktora węgierskiego i włoskiego robotnika. Świadek, pani Harriet Fay, znała familią Rudia, z którą w jednym mieszkała domu, i oświadcza, iż ona w bardzo ubogich znajdowała się stosunkach. Przypomina sobie, że Bernard do tego domu chodził i że odtąd widocznie poprawiło się pieniężne położenie Rudia. Familią Rudi odwiedzało wielu innych cudzoziemców prócz Bernarda. Żeby Anglicy ją odwiedzali, nie widziała. — Pani Eugenia Brion, świadek potem słuchany, mieszka w Hotelu de France et se Champagne przy ulicy Montmartre w Paryżu. Zeznania jéj ściągają się do pobytu w tym hotelu Pierrego i Gomeza, których paszporta brzmiały na imię Andrej i Swiney, jako do obcowanie ich z Orsinim i Rudio. Świadkowie: Jules Maroud, właściciel domu Nr. 10. przy ulicy Monthabor w Paryżu, Piotr Franciszek Debarge, Leon Eugeni Diat, Dr. Maistre, kelner Klaudiusz Villaume etc. zeznali równie o zdarzeniach jakie miały miejsce w dniu zamachu w ulicy Monthabor, rue Lepelletier i rue Rossini. Świadek Fryderyk Williamson, należy do londyńskiéj policyi (defectike police), udał się on 14. Lutego do mieszkania oskarzonego Nr. 10 Bark place, Bayswater; mówił mu, że jest policyantem i ma w kieszeni rozkaz aresztowania na mocy oskarzenia że Bernard spisek knował z Orsynim i innymi w celu zamordowania cesarza Francuzów. Po odczytaniu rozkazu aresztowania powiedział Bernard: Jeżeli nie postąpiłem sprawiedliwie, muszę odpowiadać; wywiózłem go, mówi daléj świadek, w doruszce, w towarzystwie urzędnika policyjnego dywizyi D. W drodze pytał oskarzony, dla czegom mu nie pozwolił wnijść po schodach na górę i czyli się boję. Ja odpowiedziałem, że mam prawo chwycić się środków co do mojego i jego bezpieczeństwa. Na to oświadczył on: Nie potrzebujecie się bać, jesteście Anglikami. Gdybyście byli Francuzami, zabiłbym was. Sprowadziłem go do bióra policyjnego w Scottland Yard. W tym samym dniu przejrzałem jego komnatę. Znalazłem tam rewolwera i *knuckle duster* (broń obronna amerykańska). Attorney generalny proponuje tu odczytanie listu z dnia 7go Kwietnia 1857 roku. List ten pochodzi pono od Orsyniego, jest zwrócony do pozwanego i znalazł go policysta Rugers dnia 9go Marca w pomieszkaniu Bernarda. — Obrońca Edwin James oświadcza, że się samo z siebie rozumie, że nie przystaje aby list ten uważano za świadectwo przeciw oskarżonemu. Potem list ten odczytano. Jest on datowany z Liwerpolu, i zaczyna się temi słowy: Kochany Bernardzie, i jest podpisane Felice. Treść ściąga się głównie do prelekcyi Orsiniego wówczas czytanych i do wydatków z nimi połączonych. Mianowicie jest mowa o prelekcyi mianéj w Edinburgu. Autor listu pisze między innemi: Propaganda czerwonych i kompanii postępuje z nadzwyczajną szybkością. Prócz tego powiedziano w liście, że Mazzini wszędzie wiele robi dobrego dla sprawy. Świadek Legrange, inspektor policyi w Paryżu zeznaje, że, gdy Orsiniego ujął, głowa jego obwiązana była, i że znalazł przy nim 16 not dwudziestofuntowych, i około 500 franków w złocie, i paszport na imie Tomasza Allsop. Policyant francuski Remise oświadcza, iż przy Rudio znalazł 270 fr. Alterney jeneralny oświadcza, iż wszyscy świadkowie potępiający wysłuchani zostali. Lord nadsędzia pyta się obrońcy pana James, czy obronę swoję zaraz chce rozpocząć, czy na dzień następny odracza ją. James objawia życzenie swe, aby mu zezwolono na ostatnie. Nie będzie jednak, mówi on, od rzeczy, gdy przed odroczeniem sądu wyrazi punkta jurydyczne, na których oprzeć chce swoje zdanie i przez które zamierza zastrzedz orzeczenie 15 sędziów. Na to zgadza się lord nadsędzia, poczem oświadcza pan James: 1) że oskarżony nie jest poddanym JKMości w myśli aktu parlamentarnego wydanego pod Grzegorzem IV, na który się odwołują, i na mocy którego zwołana została nadzwyczajna komisya, zasiadająca tu; 2) że oskarżony nie był w myśli rzeczonego statutu wspólnikiem (aurerory) przed spełnieniem morderstwa; 3) nie masz na to dowodu, że spełniono morderstwo w myśli owego statutu; 4) że dowiedziono, iż wspomniony zamach morderczy spełniony został przez cudzoziemców na cudzoziemcu na ziemi francuskiéj, nie zaś przez poddanych JKM. na poddanych JKM.; 5) że w procesie niniejszym nie można żadnego świadectwa uważać za ważne na czynności, które pozwany albo ktoś inny z jego na-

tchnienia za obrębem brytańskiéj ziemi wykonał; 6) że skarga w pierwszych trzech punktach oskarżenia podniesiona przeciw pierwotnemu powódzcy mordu (the principal affence or murder) nie jest zwrócona przeciw poddanemu JKM.; 7) że list z podpisem T. Allsop z dnia 1. Stycznia 1857 nie może służyć za świadectwo przeciw pozwanemu; 8) że sąd upoważniony jest zasiadywać, względem oskarżenia, że pozwany był spólnikiem przed spełnieniem zbrodni, nie zaś względem oskarżenia, że był powodzcą morderstwa z namysłem spełnianego; 9) że nie można sądzić pozwanego, jako cudzoziemca za powodztwo (principal) zbrodni za granicą spełnianéj. Lord nadsędzia podnosi się przeciw dyskusyi 7. tylko punktu, bo sąd jednomyślnie tego był zdania, iż rzeczony list musi być przyjęty za świadectwo przeciw pozwanemu. P. James oświadcza, że nie obstaje przy tem. Potem sąd odracza się na dzień następny.

Londyn, 16. Kwietnia. — Dziś wieczór przychodzi pod naradę izby niższéj budżet wojska. Charakterystyczną cechą jest to, że wojsko ma być powiększone bez powiększenia kosztów i wydatków. Wszystko to idzie na rachunek powstania indyjskiego. Wojsko w Indyach powiększono o 50,000 ludzi. Koszta ponosi nie rząd państwa, ale rząd indyjski. Wojsko indyjskie wynosi dziś 200,000 ludzi.

— Marszałek Pelissier przybył wczoraj krótko po 1éj godzinie do Dove, przyjmowało go 4—5000 ludzi. Przy wjeździe wręczył mu major adres przywitania, na który książę w krótkich odpowiedział słowach, w któréj wyrzekł, że starać się będzie zachować serdeczną zgodę między Francyą a Anglią.

Szwecya i Norwegia.

Christyania, 17. Kwietnia. — Dzienniki tutejsze opisują teraz szczegółow pożar tameczny, wybuchły w nocy tamże z dnia 13. na 14. Kwietnia. Pożar srożył się od godziny 1. rannéj do godziny 2. po południu. Spaliło się 50 budynków. Według urzędowego otaksowania, szkoda w domach spalonych wynosi 333,040 tal. spec. Szkody poniesione w domach przyległych podano na 10,000 tal. spec., a całą stratę w skutek pożaru na $\frac{3}{4}$ do 1 miliona tal. spec. Około 1000 ludzi zostało ogołoconych z pomieszkań i rzeczy. Jeden człowiek utracił życie przy ratowaniu, wielu zostało rannych, a o kilku niewiadomo gdzie się podziali.

Chiny.

Chińczycy, tak lud jak wojsko w sąsiednich Kantonowi powiatach gromadzą się w zamiarze wyparcia Europejczyków z Kantonu. Jest to najważniejsza z wiadomości przyniesionych przez ostatnią pocztę z Hong-kong, a sięgających do 27. Lutego. Środki użyte przez naczelników sił europejskich zaraz po zajęciu Kantonu, świadczyły, iż nie czuli się zupełnie bezpieczni w tem mieście. Teraz obawa ta wzrosła, i zdaje się, że sprzymierzeni, aby się utrzymać w Kantonie, będą musieli użyć większych sił niż te, któremi z taką łatwością miasto to zajęli. Zagrażają im nie tyle wojska tatarskie sąsiednich prowincyj, którym to korpusom polecono Kanton odebrać, ile cała ludność otaczających Kanton powiatów, która uzbraja się, wstrzymuje od wszelkich związków z Europejczykami, przecina dowozy do Kantonu i ciągłymi a podstępnymi napadami trapić ich może. Dla podbijającego w obcym kraju, groźniejszą jest nienawiść narodu, nawet tak zniewieściałego jak Chińczycy, niźli liczne wojska złożone z lepszych nawet od Chińczyków żołnierzy.

Wprawdzie jenerał tatarski w prowincyi Kwantung wydał rozkazy aby zgromadzono dwie lub trzy dywizye, każda po 30 tysięcy ludzi; to jednak skoncentrowanie nie tak łatwo i prędko nastąpić może przy niedołężnéj organizacyi wojsk chińskich i przy braku pieniędzy, który coraz silniéj uczuć się daje skarbowi państwa niebieskiego, a bez żołdu najęty żołdak tatarski nie rusza się z miejsca. Zresztą tym wojskom atakującym Kanton w ściśniętych tłumach, łatwo dałyby radę działa angielskie i francuskie.

Lecz ludność wszystkich miast i powiatów otaczających Kanton, ma pałać nienawiścią do Anglików i uzbraja się, jakto wspomnieliśmy, a wojna narodowa i podjazdowa zmęczyłaby wkrótce mały oddział Europejczyków w Kantonie stojący. W mieście Fatsan czyli Fuszan — leżącem nad »rzeką zachodnią, która wpada do Czukiang o 3 mile ang. wyżéj Kantonu, a któreto miasto nazywa Milne zwiedzający niedawno Chiny, »Birminghamem chińskim,« milion mieszkańców mającem, — zgromadzili się mandarynowie i znakomitsi mieszkańcy prowincyi, i po odbytéj naradzie wysłali okólnik do wszystkich powiatów i miast prowincyi Kwantung wzywając mieszkańców i urzędników ażeby stawali pod broń lub składali pieniądze na zaciąg i utrzymanie żołnierzy. Równocześnie we wszystkich miastach rozpoczęto zaciągi, a zaciągnięte oddziały ochotników gromadzą się w obozie na północ Kantonu o 12 mil ang. od tego miasta. Jeżeli i ta armia ochotników tłumem uderzać będzie na Europejczyków, mniéj stanie się im niebezpieczną; lecz jeśli po pierwszym odpartym ataku działać zacznie częściowo i trapić nieustającymi napadami, stać się może dla nich groźną; tem więcéj, że w samym Kantonie i w miasteczku Loutong leżącem po północnéj stronie Kantonu, ukrywa się tysiące uzbrojonych, którzy w takim razie co noc napadaćby mogli na posterunki europejskie w Kantonie, pierzchając i rozpraszając się za nadejściem większéj siły. Mniemają, że ta uzbrojona ludność, to chińskie pospolite-ruszenie, broniąc swoich siedzib, większąby miało odwagę niźli najęte wojska tatarskie.

Wyżéj wspomnione zgromadzenie się znakomitszych obywateli w Fatsan i powołanie ludności przez toż zgromadzenie do pospolitego-ruszenia, nie było faktem odosobnionym, owszem znalazło naśladowników w innych prowincyach. W powiecie Suntak złożono na podobnem zgromadzeniu milion dolarów ażeby za tę sumę zaciągnąć ochotników. W innym powiecie Czangpo, leżącym na górach »chmur białych« o kilkanaście mil od Kantonu, cała ludność męzka od 16 do 60 lat tworzy pospolite-ruszenie, a ociągający się wstąpić w szeregi, uważani są za buntowników. Mandarynowie i znakomici w całéj prowincyi obywatele mieli spisać wspólnie raport o zdobyciu Kantonu przez europejskich »barbarzyńców« i przesłać go cesarzowi a ten w odpowiedzi dał im rozkaz, ażeby starali się nieprzyjaciela wypędzić. Wiadomości te czerpiemy z dzienników hamburskich i angielskich. Cz.

Kronika miejscowa.

Leszno, 19. Kwietnia. — Od początku tego miesiąca taki się obudził ruch na głównéj kolei z Poznania do Wrocławia i na ubocznéj z Leszna do Głogowa, że największe rozmiary przechodzi w najpomyślniejszych miesiącach roku zeszłego. Pociągi osobowe przechodzące i odchodzące są zawsze zapełnione. Pociągi z towarami są daleko liczniejsze, w zeszłym tygodniu przechodziły porazy kilka tak liczne pociągi, że niejeden z nich liczył 170 do 180 osi. A że pod Obernikiem jest znaczne podniesienie kolei, przeto, aby je podciągnąć, trzeba było użyć trzech parowozów. — Ponieważ wciąż pogody panują sprzyjające budownictwu, przeto z mostem na Odrze tak dalece się pospieszono, że już w d. 16. Maja r. b. będzie oddany do użytku publicznego. Wówczas też zmienią plan przejazdów na téj kolei, jakoteż na głównéj z Poznania. Ile się dowiedzieć mogliśmy, ma pociąg wrocławski o $\frac{1}{2}$ godziny rychléj tu stawać z Wrocławia, równie wcześniéj odchodzić będzie pociąg wieczorny poznańsko-wrocławski z Krzyża. Pociąg dotychczasowy wychodzący ztąd wieczorem o $7\frac{1}{2}$ do Głogowa, zastąpionym zostanie pociągiem pospiesznym wprost z Leszna do Drezna. Wieczorem więc o godz. 8 minut 25, po nadejściu pociągu wieczornego poznańskiego pójdzie ztąd pociąg pospieszny wprost do Drezna i stanie tam w 6 godzin, a w Lipsku w godzin 9, ponieważ z Drezna natychmiast odchodzić będzie daléj. Następnie urządzą tu pociąg towarowy odchodzący ztąd do Wrocławia za dnia jeszcze na osobowy.

— Skazany na śmierć stelmach Niegel z Bojanowa postanowił nakoniec prosić o ułaskawienie Najj. Pana.

— Mieliśmy tu kilka przypadków w zeszłym tygodniu. Dekarz jeden spadł z dachu dwupiętrowego domu i tak się potłukł, iż wątpią czy wróci do zdrowia. Człowiek zaś z Belencina spadł pod wóz zbożem naładowany i tak ciężko przezeń został przejechanym, iz go jak nieżywego odniesiono do lazaretu miejskiego. I o nim wątpią, czyli odzyska zdrowie. Przynajmniéj lekarz z początku mało tuszył nadziei.

Pleszew, 19. Kwietnia. — W dniu 4. b. m. wydarzył się tu przypadek szczególniejszego rodzaju. Kobiecina jedna niosąc szklankę wody przez izbę w któréj mieszkała, załamała się z podłogą i spadła do izby bednarza mieszkającego pod jéj izbą. Ponieważ spadła właśnie na ostre narzędzia bednarskie, przeto nogi sobie bardzo pokaleczyła. Po obejrzeniu miejsca, przez które się zarwała, pokazało się, że to miejsce było zupełnie przegniłe od wody stojącéj w naczyniu na niem. — Złożono do kasy oszczędności tutejszéj do ostatniego Marca 2440 tal., wypłacono 2085 tal., pozostaje jeszcze w kasie 355 tal.

Z wielu stron zgadzają się na to, że zimna panujące, śniegi i grady, niezaszkodziły oziminom i teraz za nastaniem łagodniejszego powietrza powszechnie rozpoczęły się roboty w polach.

Piła, 17. Kwietnia. — Dnia 13. b. m. odbył się ślub w kościele ewangielickim. Narzeczony żył dawniéj w stosunkach zażyłych z inną i miał z niéj troje dzieci. Wyłudził z niéj wprzód zapis całéj własności, a potém dał się zapowiadać z rozwódką i z nią przystąpił do ołtarza. W tém stawa dawniejsza jego ulubiona z trojgiem dzieci obok niego, a gdy ujrzała duchownego przystępującego do ołtarza taki krzyk wszczęła, że ją policya była przymuszoną wyprowadzić z dziećmi. Poczém ślub nastąpił. Zdaje się, iż przewidywano to zajście, bo wielu ciekawych przybyło do kościoła. — Pomiędzy dziećmi panuje tu wielka śmiertelność, a to w skutek kurczów wewnętrznych.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 20. Kwietnia 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) z początku lepiéj płaciła, późniéj zniżyły się ceny, na Kwiecień $29\frac{1}{2}$ pł., na Kwiecień Maj $29\frac{1}{2}$ pł. i list., na Maj $29\frac{7}{12}$ pł., na Maj Czerwiec $29\frac{2}{3}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) trzyma się dobrze, na miejscu (bez beczki) $13\frac{7}{12}$—$14\frac{1}{12}$ (z beczką) na bieżący miesiąc $14\frac{1}{2}$ pł., na Maj $14\frac{5}{6}$ pł., na Maj Czerwiec $14\frac{11}{12}$ pł., na Czerwiec $15\frac{5}{6}$ pł., na Lipiec Sierpień $16\frac{1}{4}$ pł.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 20. Kwietnia.

Pszenica 52—66 tal.

Żyto 35—$35\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $34\frac{1}{4}$—$35\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 34—$35\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec $35\frac{1}{4}$—$36\frac{1}{4}$ tal.

Jęczmień 35—40 tal.

Owies 30—34 tal., na wiosnę $30\frac{1}{2}$—32 tal.

Olej rzepiowy $12\frac{5}{6}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{2}{3}$—$\frac{5}{6}$ tal., na Maj Czerwiec $12\frac{2}{3}$—$\frac{5}{6}$ tal., na Wrzesień Październik $13\frac{1}{12}$—$\frac{1}{3}$ tal.

Olej lniany 13 tal., na Kwiecień Maj $12\frac{1}{2}$ tal.

Okowita $\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$ tal., Kwiecień Maj $17\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$ tal., na Maj Czerwiec $17\frac{7}{8}$ do 18 tal., na Czerwiec Lipiec $18\frac{5}{12}$—$\frac{5}{6}$ tal., na Lipiec Sierpień $19\frac{1}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 20. Kwietnia.

Pszenica 60—62 tal., na wiosnę 62 tal.

Żyto 34 tal., na wiosnę 34—$\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $34\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $35\frac{3}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $12\frac{1}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{5}{12}$ tal., na Wrzesień Październik $13\frac{1}{2}$ tal.

Okowita $20\frac{1}{2}$ proc., na wiosnę $20\frac{1}{2}$ proc.

Przybyli do Poznania 21. Kwietnia.

BAZAR. Prob. Prusinowski z Grodziska, Potrzebowska z Warszawy, hr. Miączyński z Pawłowa, Kosiński z Targowéjgórki, Bojanowski z Podlesia kościelnego, Budziszewski z Książa, Kierski z Podstolic, Rogaliński z Cerekwicy, Pinschower z Bartelsee, Gościmski z Gniezna

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Hr. Kwilecki z Oporowa, Kęszycka z Błociszewa, Karwat z Michowa, Raczyńska z Nochowa, Borke z Koschentin, Rodenberg z Hanoweru, Richter z Wrocławia, Schmidt z Szczecina, Schmidt z Grevenbroich.

HOTEL DU NORD. Wolff z Rogoźna, Królikowski z Polwicy, Kurowski z wielkich Jezior.

HOTEL PARYZKI. Niesiołowski z Góry, Wiśniewska z Miłosławia, Seredyńska z Niemierzyc, Kozłowski z Kirka, Radońska z Kociałkowéjgórki, Stoss z Malczewa, Radoński z Siekierek, Iffland z Piotrowa, Skoraszewski z Bliżyc.

POD CZARNYM ORŁEM. Wendorff z Pruśca, Chrzanowski z Chwałkowic, Węsierski z Modliszewka.

HOTEL KRUGA. Schilke z Grodziska, Frankiewicz z Leszna.

W MIESZKANIU PRYWATNEM. Romanowski z Lublina, Chwaliszewo 67./68.; Mayer z Leszna, ul. Rycerska 10.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu poleca:

	Tal.	Sgr.
X. Skarga, Żywoty świętych starego i nowego zakonu. Cena	2	—
X. J. Gaume, Zasady i całość wiary katolickiéj, czyli wykład jéj historyczny, dogmatyczny, moralny, liturgiczny, apologetyczny, filozoficzny i socyalny od stworzenia świata aż do naszych czasów. 4 części. Cena	7	15
Wisemann, Fabiola czyli kościół w katakumbach, (wydanie wiedeńskie). Cena . .	2	15
X. K. Piramowicz, Nauki parafialne niedzielne oraz przemowy przy sakramentach i innych obrzędach kościelnych. Cena	2	—
X. K. Piramowicz, Mowy pogrzebowe przy zmarłych różnego i stanu. Cena	1	5
Albertrandy, (biskup), Kazania z rękopismów pośmiertnych. Cena	2	15
Serce konające pana Jezusa czyli nabożeństwo za konających. Cena	—	3
Modlemy się czyli zbiór krótkiego nabożeństwa na wszystkie większe uroczystości; z ryciną na stali. Cena	1	5

W księgarni **K. Reyznera** w Poznaniu wyszło: **Miesiąc Maj,** zamykający w sobie modlitwy, pieśni, uwagi i litanią dla używania przy majowém nabożeństwie. 1 Złoty.

50 Talarów nagrody.

Ponieważ szopa palisadów na fortyfikacyi Wildy, jak się zdaje, przez podłożenie ognia spaliła się; przeto wzywają się wszyscy, którzy o początku ognia wiadomość jakąś dać by mogli, aby się w biórze Dyrekcyi Policyi lub u Kommissarza Kryminalnego p. Kretschmer w tym względzie zgłosili.

Poznań, dnia 20. Kwietnia 1858.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

Tylko jeszcze krótki czas jest do widzenia

J. Sellmanna Muzeum historyi naturalnéj

przy Wilhelm. ulicy Nr. 1., obok kasyna. które codziennie otwarte od godziny 8. rano do godz. 7. wieczornéj. Cena wnijścia 5 Sgr., dzieci płacą połowę. Biletów dostać można w Cukierni pana ***Hundt*** w Rynku 8.

Wieś **Kokanin** w Królestwie Polskiém, pomiędzy Kaliszem a Koninem położona, jest do wydzierżawienia lub na sprzedaż, obejmująca włók czterdzieści, z dostatecznemi łąkami, na szosie Konińsko-Kaliskiéj, w ziemi pszennéj, pięcio-polowe gospodarstwo, robocizna ręczna i bydełna dostateczna, budynki w dobrym stanie kompletne i wiatrak, propinacya znaczna, inwentarz kompletny, który można na gruncie nabyć, pacht krów znaczny; w bliższe szczegóły można na gruncie się objaśnić i porozumieć.

PUBLICANDUM

tyczące się

wydzierżawienia dóbr J. O. Xięcia Sułkowskiego.

Uwiadamia się niniejszém, iż na wniosek zgłaszających się dzierżawców przedłużyliśmy termin wyznaczony do przyjęcia offertów na dzierżawy dóbr J. O. Xięcia Sułkowskiego

do 1. Maja r. b.

Warunki dzierżaw ostatecznie ustanowione, mogą być przejrzane w Kancellaryi Ordynacyi Rydzyńskiéj.

Rydzyna' dnia 19. Kwietnia 1858.

Zarząd Główny Ordynacyi Rydzyńskiéj.

GRANIT.

Skład mój wyrobów z szląskiego granitu jako to: ***płytów na trotoary, miednic*** pod ***rynny, słupów*** w ***bramach, stopni, progów, płytów*** na ***podesty*** i ***boki schodów, nagrobków*** i t. p. polecam uniżenie i przyjmuję ***zamówienia*** na wszelkie tego rodzaju przedmioty.

Poznań, ulica Szyferska 13.

A. Krzyżanowski.

DRELICH I PŁÓTNO NA WAŃTUCHY

w najlepszym i najcięższym gatunku (do 60 funtów)
ofiaruje po cenach ***najumiarkowańsyych*** Handel płócien

S. Kantorowicza, w Poznaniu przy Rynku Nr. 65.

NB. Zarazem nadmieniam, iż znów otrzymałem ***565 Rygskich miechów do zboża.***

Prawdziwy Angielski Patent-Portland-Cement

otrzymał w świeżym gatunku tanio

Handel farb ***Adolfa Asch***, Zamkowa ulica 5.

Duże ponsowe słodkie pomarańcze tuzin po 12, 15 i 18 Sgr. poleca ***Izydor Appel***, obok Król. Banku.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 20. Kwietnia 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1853. . . .	4	$94\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	83
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	85
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$98\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	81
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{2}$	—

Lilioneza woda do mycia

sprzedaje się z zaręczeniem, iż skóra ***pozbędzie się*** w ciągu dni 14. piegów, trędów, suchych i wilgotnych liszajów, pozostałych plam od ospy, czerwoności na nosie, opalenia od słońca i żółtości. Gdyby środek ten nie pomógł, zwróci fabryka pieniądze. Cena za flaszeczkę 1 Tal., pół flaszeczki bez zaręczenia 20 Sgr.

Sprzedaż na Poznań i okolicę mają ***A. Löwenthal i Syn*** w Rynku pod Ratuszem Nr. 5.

Wynalazcy **Rothe i Spółka** w Berlinie.

FARBIERNIA kapeluszy słomkowych.

Wielostronnym życzeniom zadosyć czyniąc, będą u mnie od dziś także kapelusze słomkowe wszelkiego gatunku farbowane.

Adolf Sieburg, na Chwaliszewie Nr. 96*b*.

Tekturę smołowcowaną ogniotrwałą do pokrycia dachów

z fabryki PP. Schröder & Schmerbauch poleca Poznań. ***Teodor Baarth.***

Amerykańska kukurydza

(ząb koński) nadeszła i zechcą interessenci odebrać ilość zamówioną.

Poznań. ***Teodor Baarth.***

Prawdziwe Peruw. Guano, Lupiny, Farinosa-kartofle i Proboszczowski owies do siewu ofiaruje po cenach najumiarkowańszych **Rudolf Rabsilber**, Spedytor.

Pamiątka Jubileuszu z r. 1858. Książki, obrazki, i t. d.

można nabyć na Chwaliszewie Nr. 95. obok Apteki, u ***Pajewskiego.***

Praw. Peruwiańskie Guano

ze składu p. Radzcy ekonomicznego ***C. Geyera*** w ***Dreźnie*** mam zawsze w zapasie.

Poznań. ***Teodor Baarth.***

Buraki długie, czerwone z ziemi rosnące, 110 funt. 12 Tal., niżéj ¼ centnara, funt po 6 Sgr.

A. Niessing w Lesznie.

W Goździkowie pod Kościanem jest 200 dobrze utuczonych młodych skopów do sprzedania.



Powóz używany, półkryty, modny, na resorach i wolnych osiach, poszukuje się do kupienia. Adresa przyjmuje ekspedycya téj gazety pod Z.

Menażerya L. CASANOVY

na placu Sapieżyńskim.

Co tylko przybyła wielka menażerya, zawierająca zbiór największych i najrzadszych zwierząt drapieżnych, jest dziennie do widzenia od godziny 8éj z rana do godziny 7éj wieczornéj. Karmienie odbędzie się dwa razy na dzień, to jest: o godzinie 3éj i 5téj po południu; przy téj sposobności widać dopiero naturę dziką każdego zwierza.

Cena wnijścia: na 1. miejsce Sgr. 10, na 2. Sgr. 5, na 3. Sgr. 2½.

CYRK NA PLACU DZIAŁOWYM.

Słynnie znany **Teatr małpi** L. Casanovy przybył do Poznania i odbędzie się jutro pierwsze przedstawienie.

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 21. Kwietnia 1858 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	7	6	2	10	—
Pszenicy sredniéj	2	—	—	2	5	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	22	6	1	27	6
Żyta przedniego, szefel	1	7	6	1	9	—
Żyta lżejszego	1	6	6	1	7	—
Jeczmienia dużego, szefel	1	7	6	1	10	—
Jeczmienia małego	1	2	6	1	5	—
Owsa, szefel	—	29	6	1	1	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Groch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	—	—	14	—
Masła, garniec	2	15	—	2	25	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80⁰⁄₀ Tral.						
dnia 20. Kwietnia	13	17	6	14	2	6
dnia 21. »	13	20	—	14	5	—